Rok III. Wilno, d. 25 marca 1929 r. Nr. 6.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Instrukcja w sprawie udzielania Komunji wielu chorym.—Aby w krótszy i łatwiejszy sposób można było udzielić Komunji świętej wielu chorym, św. Kongregacja Obrzędowa uważa za słuszne podać następującą Instrukcję, mianowicie: — Gdy się udziela Komunji św. wielu naraz chorym, którzy w jednym domu, albo w jednej lecznicy, lecz w różnych pokojach przebywają, kapłan lub diakon udzielający ma odmówić wszystkie modlitwy przed Komunją chorych, według Rytuału Rzymskiego, tyt. IV, rozdz. 4 [1]), w liczbie mnogiej tylko w pierwszym pokoju; w innych zaś pokojach odmówi tylko modlitwy: *Misereatur tui*... *Indulgentiam*... *Ecce Agnus Dei*... jeden raz *Domine non dignus*... *Accipe frater (soror)* albo *Corpus Domini nostri Jesu Christi*... a w ostatnim pokoju ma dodać werset: *Dominus vobiscum* z odpowiedzią i z następującą modlitwą w liczbie mnogiej: *Domine sancte*... i tam, o ileby pozostała portykuła konsekrowana, należy udzielić benedykcji eucharystycznej, i wreszcie odmówić pozostałe przepisane modlitwy jak zwykle w kościele. — Po zreferowaniu o tem Jego Świątobliwości Papieżowi Piusowi XI przez niżej podpisanego Proprefekta św. Kongregacji Obrzędowej, Jego Świątobliwość Instrukcję powyższą uznał, zatwierdził i zezwolił na używanie jej przy nadarzonej okoliczności. Bez względu na jakiekolwiekbądź inne przepisy. — Dnia 9 stycznia 1929 r. — *C. Kard. Laurenti*, S. K. O. Proprefekt. *(Acta Ap. Sedis*, 21, str. 43).

Dekret (urbis et orbis) w sprawie Oficjum i Mszy do Najśw. Serca Jezusowego.—Aby tem zupełniej uroczystość Najśw. Serca Jezusowego odpowiadała pobożności ludu chrześcijańskiego, Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI, pismem okólnem „Miserentissimus Redemptor", ogłoszonem dn. 8 maja 1928 roku, podniósł tę uroczystość do stopnia rytu zdwojonego pierwszej klasy [1])

[1]) W naszym Rytuale str. 162. *Przyp. Red.*

[1]) *Dx. 1 cl. c. Oct. privil. 3 ord.* Nota Red.

z oktawą uprzywilejowaną trzeciego rzędu, oprócz tego ogłosił ją jako uroczystość pierwszego rzędu, zrównaną z uroczystościami, które się świętują. Ułożone zaś przez specjalną Komisję, z polecenia samego Ojca św., całkowite Oficjum i Mszę[1]) św. Kongr. Obrzędowa uważała za słuszne zaaprobować.—Po zreferowaniu więc tego przez niżej podpisanego Kardynała Proprefekta św. Kongr. Obrzędowej Ojcu św. na audjencji d. 29 stycznia 1929 roku, Jego Świątobliwość wyżej wymienione Oficjum własne ze Mszą[2]), jak się znajdują w załączonym egzemplarzu, potwierdzić raczył i nakazał, aby w całym Kościele powszechnym przez kler świecki i zakonny i innych, którzy według obrządku rzymskiego obowiązani do odmawiania Oficjum, były używane, przy zachowaniu rubryk. Bez względu na jakikolwiekbądź, nawet specjalne, przeciwne przepisy. — Dnia, miesiąca i roku jak wyżej. — *C. Kard. Laurenti*, Proprefekt. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 77).

[1]) Podane zostały w *Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 44—77. *Przyp. Red.*

[2]) Z własną Prefacją. *Przyp. Red.*

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Odezwa w sprawie pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju.—*Dn. 15 marca 1929 r.—Romuald Jałbrzykowski, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup-Metropolita Wileński. — Wielebnemu Duchowienstwu i ukochanym w Chrystusie Diecezjanom pozdrowienie w Panu.* — Podstawową cnotą nauki Chrystusowej i wiary naszej świętej jest miłość Boga nade wszystko i miłość bliźniego jak siebie samego. Pomiędzy jedną i drugą jest ścisła łącznia, jedna bez drugiej istnieć nie może, jedna drugą uzupełnia, udoskonala. Jedynie tylko miłością bliźniego jak siebie samego najpewniej stwierdzamy, że miłujemy Boga należycie. Tej miłości, jako podstawy doskonałości, naucza Boski nasz Zbawiciel, gdy nakazuje kochać wszystkich bez wyjątku żadnego bliźnich, tę cnotę głoszą Apostołowie i stale ją nam przypomina Kościół święty katolicki, jako podstawę pomyślności indywidualnej każdego z nas oraz dobrobytu społecznego. Zawsze jednak pamiętajmy, że ta cnota miłości bliźniego nie zadawalnia się samemi słowami, ale trzeba ją czynami stwierdzać. „*Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem, ani językiem, ale uczynkiem i prawdą*“ [1]). Pięknie to zaznacza złotousty nasz ksiądz Piotr Skarga w drugiem kazaniu sejmowem, gdy nawołuje swych rodaków do zgody, do miłości i woła: „Miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłość być nie może. Miłość ku bliźnim, im jest szersza, tem jest lepsza. Dobrze miłować sąsiada, lepiej wszystkich, którzy w mieście jednem są, a pogotowiu jeszcze lepiej wszystkie obywatele krolestwa tego, gdy im dobrego co czynim, albo dla nich co cierpim“ [2]). — Przypominam, Drodzy moi, tę wielką prawdę, gdyż pragnę, aby ona była hasłem i gwiazdą przewodnią w życiu naszem, aby nas pobudzała do wzajemnej w potrzebie pomocy wogóle, a w szczególności do okazania pomocy bliźnim, dotkniętym klęską wyjątkową, żywiołową. W roku ubiegłym, wskutek długotrwałych deszczów, klęska nieurodzaju dotknęła północne powiaty Wileńszczyzny: brasławski, dziś-

[1]) I. Jan 3, 18.

[2]) Kazanie wtóre. *O miłości ku Ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z nieżyczliwości ku Ojczyźnie.*

nieński, a częściowo wilejski, postawski i święciański. Zboża jużto wygniły na pniu, jużto nie dojrzały. Biedniejsi mieszkańcy tamtejszych okolic nie mają kawałka chleba, wielu głód niepokoi. Władze państwowe na okazanie pomocy biednym wyznaczyły już miljon pięćset tysięcy złotych na zakupy żywności, mają też Władze dopomóc w zasiewach wiosennych. Dobre to bezsprzecznie, ale to wszystkich cierpiących głód nie nakarmi, a nas bynajmniej nie zwalnia od spełnienia obowiązku pomocy względem bliźnich potrzebujących, boć nietylko władzę państwową, ale każdego z nas obowiązuje nakaz: *„Będziesz miłował bliźniego twego, jak siebie samego“*. — Mieszkańcy Wileńszczyzny zawsze chętnie śpieszyli z pomocą innym okolicom kraju, dotkniętym taką lub inną klęską, obecnie też spodziewają się słusznie pomocy od innych. Mam mocne przekonanie że, uspołecznieni i przejęci uczuciem miłości bliźniego mieszkańcy więcej urodzajnych okolic Mazowsza, Wielkopolski, Kujaw i Małopolski, a tem bardziej Bracia nasi z Ameryki, chętnie pośpieszą z pomocą skuteczną pozostającym w potrzebie współobywatelom, nadsyłając swe ofiary gotówką lub w naturze produkty żywnościowe pod adresem: *Komitet pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w Wileńszczyźnie (Wilno,* ul. Mickiewicza 18). — Jednak i na tę wyłącznie pomoc liczyć nie należy. — Drodzy Djecezjanie Wileńscy! spełnijmy przedewszystkiem sami obowiązek miłości bliźniego względem naszych współbraci Diecezjan cierpiących niedostatek. Tego żąda od nas Chrystus Pan. *„Zaprawdę, powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych,—mnieście uczynili“* [1]).

[1]) Mat. 25.40.

Tego wymaga dobro nasze osobiste, bo *„jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą“* [1]), dobro bliźnich i dobro ogólne kraju; wszak o tyle lepiej będzie każdemu z nas, o ile wszystkim w całym kraju naszym będzie lepiej. Słusznie ze wszechmiar zaleca nasz poeta „szukać własnego szczęścia w szczęściu innych“. - Zbliżają się święta Wielkanocne Zmartwychwstania Pańskiego, święta radości, bo są najlepszą i najwymowniejszą zapowiedzią naszego zmartwychwstania i nieśmiertelności. Ale *„wiara bez uczynków, martwa jest“* [2]), bezduszna i zimna. Nie moglibyśmy zaznać pełni radości świątecznej, gdybyśmy w miarę możności nie dopomagali bliźnim naszym w ich niedoli, w sercach naszych byłby rozdźwięk między wiarą i życiem. Pośpieszmy przyozdobić wiarę naszą w szaty miłości, a przyczynimy się do szczęścia innych i siebie zbogacimy na duszy. Wzajemna pomoc i zrozumienie potrzeb bliźniego nas zbliży, zjednoczy, pokrzepi na duchu; śmielej będziemy patrzeć w przyszłość, bo każdy więcej będzie mógł liczyć w razie nieszczęścia na pomoc ze strony współobywateli. To niewątpliwie przyczyni się do dobra całego kraju, a każdy z nas w głębi serca tem lepiej odczuje piękno, prawdę i doniosłość słów Skargowskich: „Dobrze miłować sąsiada, lepiej wszystkie, którzy w mieście jednem są, a pogotowiu jeszcze lepiej wszystkie obywatele królestwa tego, gdy im dobrego co czynim“. A więc, Ukochani w Chrystusie Djecezjanie, niech „z wiary naszej będzie wola nasza, a z woli naszej czyn nasz będzie“, czyn zbożny i szlachetny, czyn pomocy bliźnim. Zalecam usilnie, aby niezwłocznie

[1]) Mat. 7.8.
[2]) Jak. 2. 20.

w każdej parafji pod kierownictwem księdza Proboszcza powstał *Komitet miejscowy pomocy bliźnim.* Na ręce tego Komitetu niech każdy w miarę możności złoży swą ofiarę czy to gotówką, czy też produktami żywnościowemi. Trzecią część tych ofiar Komitet może obrócić na zaopatrzenie miejscowych biednych, o ile zachodzi potrzeba, a dwie trzecie odeśle do *Komitetu pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w Wilnie* (Mickiewicza 18). — Dobrą i pożądaną byłoby rzeczą, aby w każdej parafji taki Komitet istniał stale dla opieki nad biednymi i walki z żebraniną.—Raczą Wielebni Księża Proboszczowie odpisy wykazów zebranych ofiar na rzecz pomocy bliźnim nadesłać do Kurji Metropolitalnej. — Mam w Bogu nadzieję, że słowa mej odezwy znajdą przychylny oddźwięk u wszystkich Zacnych i Drogich sercu memu Djecezjan Wileńskich, a wtedy dla wszystkich będą i święta Wielkanocne weselsze i przyszłość jaśniejsza, pogodniejsza.—Polecając tę sprawę dobremu sercu Duchowieństwa i Drogich Diecezjan Wileńskich razem z życzeniami świątecznemi przesyłam wszystkim błogosławieństwo arcypasterskie. — **ROMUALD, arcybiskup** [1]).

W sprawie znaków niwelacyjnych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 13-III-1929 r. Nr. 1221.* — Do WWXX. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej. — Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. pismem z dnia 29-I-29 L. VI/R. K. 169/29 wyjaśnia, że wedle informacyj Ministerstwa Robót Publicznych wykazy kościołów i budynków kościelnych, na murach których umieszczone znaki niwelacyjne, będą podawane do wiadomości właściwym Kurjom Biskupim w miarę postępu na terenie Państwa prac niwelacyjnych. Obecnie nie można powiedzieć, na których kościołach zostaną osadzone wspomniane znaki, zależy to bowiem od poprzednich wywiadów na kierunku ciągu niwelacyjnego. — Nadto nadmienia Ministerstwo Robót Publicznych, że wspomniane znaki wysokości (repery) są to objekty bardzo małe, które nie spowodują oszpecenia ani uszkodzenia murów tembardziej, że osadzane są przeważnie tuż nad ziemią (na cokołach murów). Obok reperów nie umieszcza się żadnych napisów ani tablic. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Wincenty Łaban, wik. w Hermanowiczach, przeniesiony na prefekta do Mior d. 20. III. 29 r. Nr. 1311, ks. Norbert Budziłas z dniem 31. III. rb. odwołany ze stanowiska prefekta w Miorach d. 20. III. 29 r. Nr. 1312, ks. Józef Woźny na prefekta szkół do Jałówki d. 22.III. 29 r. Nr. 111.—*X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

Zarządzenie prawno-państwowe.

W sprawie opł. stempl. od wyciągów i świad. z akt stanu cywiln. — *Izba Skarbowa V. Wydział. Wilno, dn. 7. III. 1929 r. L. 916.* — Wobec zdarzających się wypadków nieuiszczenia opłaty stempl. od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego (art. 155 u. o. s.) oraz nieprawidłowego kasowania znaczków stemplowych przez urzędników stanu cywilnego, — Izba Skarbowa komunikuje co następuje:—1. Wolne są od opłaty stemplowej pod warunkiem wzajemności — wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, tyczące się: a) szefów i funkcjonarjuszów przedstawicielstw *dyplomatycznych* państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego perso-

[1]) Raczą WWKs. Prob. odczytać tę odezwę z ambon w pierwszą niedzielę po jej otrzymaniu.

nelu eksterytorjalnego, b) *szefów* (nie funkcjonarjuszów) zawodowych przedstawicielstw *konsularnych* państw obcych, jeżeli są obywatelami państwa wysyłającego, c) członków *rodzin* osób urzędowych, wymienionych pod a) i b). — 2. Na mocy art. 160 (punkt 3) *są wolne* od opłaty wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane osobom wymienionym w art. 144, a w szczególności *urzędom* państwowym i samorządowym (nap. sądom karnym, żądającym tych wyciągów celem ustalenia wieku młodocianych przestępców).—3. Poza przypadkami, wymienionemi w punktach 1 i 2, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzedniem złożeniu opłaty stemplowej. Ani *cel*, do którego wyciąg lub świadectwo mają służyć, ani ich *forma* nie uzasadniają zwolnienia od opłaty stemplowej. Wyciągi krótkie (wydawane na t. zw. druczkach) *podlegają* opłacie w wysokości 1 zł. od *każdego* zaświadczonego faktu *na równi z wypisami pełnemi*. — Jedynie wówczas, gdy osoba, która żąda wydania wyciągu lub świadectwa, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej *nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego* i ten stan rzeczy jest urzędnikowi stanu cywilnego niewątpliwie znany, może być wyciąg lub świadectwo wydane mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej (art. 160 punkt 1 — w związku z punktem 17 art. 142). Urzędnik stanu cywilnego ma jednak w takim razie pozostawić w swych aktach notatkę, stwierdzającą komu i kiedy wyciąg (świadectwo) został wydany mimo nieuiszczenia opł. stempl., oraz z jakich powodów urzędnik uznał petenta za ubogiego (§ 176 r. w. s.). — 4. Opłatę stemplową uiszcza się zapomocą znaczków stemplowych naklejonych na wydanym wyciągu (świadectwie) i skasowanych datą i *pieczęcią Urzędu stanu cywilnego* (§ 177 r. w. s.), nie zaś kasownikiem lub przekreśleniem zapomocą linji oraz datą.— O powyższem uprasza się powiadomić podległych urzędników stanu cywilnego. — *J. Malecki*, Prezes.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Surrexit Dominus de sepulchro, qui pro nobis pependit in ligno.

Cudnie łączy ten wiersz najwyższy tryumf — *zmartwychwstanie* — z największem cierpieniem moralnem i fizycznem — *śmiercią na haniebnem drzewie krzyża*.

Śpiewamy radośnie z Kościołem:

Victor triumphat, et suo
Mortem sepulchro funerat.

Cieszymy się w wesołem pieniu:

Sat funeri, sat lacrimis,
Sat est datum doloribus:
Surrexit exstinctor necis
Clamat coruscans Angelus [1]).

I serca nasze drżą jakąś młodzieńczą radością, gdy, trzymając w złocistej monstrancji ponad głowami wiernych Przenajświętsze Ciało Zbawiciela, z ludem radośnie śpiewamy:

Wesoły nam dziś dzień nastał.

Gdy, rozpamiętując wielką tajemnicę Zmartwychwstania, nucimy pełen otuchy starożytny chorał:

Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować.
Alleluja.

Wśród tego radosnego hejnału brzmi jednak ustawicznie rzewna nuta, jakby z otchłani cierpień, z doliny łez i krwi płynąca: *Qui pro nobis pependit in ligno*, bo przecież *trzeba było, aby Chrystus to*

[1]) Dom. in Albis Hymn. ad Laudes.

wycierpiał i tak wszedł do chwały swojej[1]).

W życiu naszem kapłańskiem ustawicznie dążyć mamy do tryumfów zmartwychwstania, do podniebnych wyżyn ducha, do stałego podboju tego, co ziemskie, pod panowanie Chrzystusa Króła. *„Quae sursum sunt quaerite,* upomina św. Paweł, *ubi Christus est in dextera Dei sedens: quae sursum sunt sapite, non quae super terram* “ [2]).

I nie tylko o nas chodzi, lecz i o sprawę Bożą, do której wielkości dociągać się mamy prawością i świętością nieprzeciętną, do czego nas usilnie zachęca i Ojciec św. Pius XI w ostatniem swem orędziu, ogłaszającem Jubileusz powszechny: „ut vitam totam ad tanti ordinis dignitatem religiosius in dies sanctiusque conforment“ [3]) kapłani.

To wszystko nie da się inaczej osiągnąć, jak tylko drogą krzyżowych cierpień, drogą walki nieustannej z popędami i słabościami *„starego człowieka“*. Mamy umrzeć sobie, umrzeć dla świata, być *współpogrzebanymi z Chrystusem*, aby żyć dla Niego.

Gdy więc w pamięci odtwarzamy wielkie tajemnice wiary naszej: Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana, my, kapłani, z pokorą u stóp naszego Mistrza Boskiego, klęcząc, *„Gloria tibi Trinitas“* śpiewając, wzajemnie sobie życzmy i z ufnością prośmy, aby nam dał tego wielkiego ducha świętości kapłańskiej i sił dodawał do wytrwałego jej zdobywania. Tylko pod tym warunkiem w sercach naszych będzie zawsze brzmiało radosne *Alleluja.*

Redakcja.

[1]) Łuk. 24. 26.

[2]) Kolos 1. 2.

[3]) Konst. Ap. *„Auspicantibus Nobis“* d. 6 stycznia 1929.

Duszpasterstwo współczesne.

(Pokłosie z kursu duszpasterskiego w Poznaniu w dn. 14 — 19 listopada 1927 r. — Referat wygłoszony na zebraniu dekanalnem w Wilnie w dn. 10 kwietnia 1928 r.).

(c. d.). 2.

Znajdujemy tam wprowadzone w czyn najszczegółowsze przepisy podawane przez Teologję Pasterską.

1. W zwyczajnem duszpasterstwie, obejmującem: sprawowanie Sakramentów św. i Mszy św., szczególniejsza uwaga zwrócona jest na czestą spowiedź i Komunję św., spełnianie obowiązku wielkanocnego i niedzielnego. — Prowadzone są szczegółowe statystyki o ilości częstych spowiedzi i Komunij św.

Głoszenie słowa Bożego stosowane jest wszędzie w sposób właściwy: na ambonie, w szkole — w organizacjach, w pastoryzacji księży. Ogólna zasada mówienia: 1, krótko, ale często, 2, pouczająco i przekonywająco, ale bez wyzywań i moralizowania. Nabożeństw dużo, ale również krótkich z przemówieniami krótkiemi. Binacja — rzecz zwyczajna. Częste nabożeństwa popołudniowe i wieczorne z przemówieniami.

W szkole nauka religji w rękach świeckich. Ksiądz przygotowuje dziatwę szkolną na specjalnych kursach kilkumiesięcznych do Sakramentów. Ten świecki system ma dodatnie strony:

1. Chroni proboszcza od przeciążenia pracą;

2. Niema opuszczań lekcyj religji;

3. Niema podrywania powagi księdza z powodu zwykłej ludzkiej słabości;

4. W szkole ksiądz może być zastąpiony, gdzieindziej nie;

5, Nauczanie religji przez świe-

ckich nauczycieli dobrze wpływa na ich moralność.

Do tego także pomagają: 1. Dbałość rodziców i społeczeństwa o dobrych nauczycieli religji. 2. Specjalne organizacje katechetów i katechetek, ich łączność z księżmi katechetami (jak wspólność na kursach katechetycznych,na obradach pedagogicznych, religijnych i t. p.).

W organizacjach. Ksiądz proboszcz jest prezesem lub głównym doradcą w różnych organizacjach parafjalnych. Stąd rośnie przywiązanie do księdza, cenienie jego wartości, budzenie się powołań apostolskich wśród świeckich, zbudowanych duchem duszpasterskim proboszcza.

Ciekawy jest sposób prowadzenia pracy w organizacjach w większych ośrodkach. Wyznacza się jeden ksiądz wyspecjalizowany w pewnym temacie i na ten temat wszędzie głosi to samo przemówienie. Gdy się wyczerpie, przychodzi inny i tak dalej.

Zwrócona jest baczna uwaga na pastoryzację samych księży. Dbają o to zarówno Biskupi, jak ludzie świeccy. Rozumieją, że każdy pasterz wyczerpuje się duchowo i umysłowo. Stąd urządzają się regularne miesięczne rekolekcje, konferencje i t. p. Starają się o odpowiednie dla skutecznej pastoryzacji warunki zawnętrzne:

1. By była odpowiednia objętosć świątyni;

2. By ilość parafjan nie przekraczała pewnej normy. Stąd tworzenie nowych parafij przez dzielenie zbyt obszernych.

Pozatem zwyczajnem duszpasterstwem istnieje *nadzwyczajne duszpasterstwo.*

Do niego należy: 1. *Duszpasterstwo domowe przez księży.* Ksiądz musi często szukać owieczki po domach, jak dobry pasterz, a nie jak ojciec syna marnotrawnego — czekać na niego u siebie. Do tego zmusza:

a. racjonalizm,
b. komunizm,
c. sekciarstwo,
d. mieszane małżeństwa.

Nie można było ich zostawić na stronie. Ale jak dotrzeć do tych, co nie chcą należeć do Kościoła? Co robić z masowością zrażonych? Jak tam przeniknąć? Dużo o tem dyskutowano już od kilkunastu lat i znaleziono sposób: *Apostolstwo laików.* Laicy, jako apostołowie, mają chodzić do niewierzących.

Jak świeckich do tego przygotować? Jak ich zużytkować w pracy duszpasterskiej? Jednolitej formy niema i nie będzie. Zależy to od warunków pracy, indywidualności proboszcza, metod jego pracy i t. p.

Przedewszystkiem trzeba *poznać* dokładnie liczbę parafjan i liczbę obojętnych. Do tego służy *kartoteka,* t. j. wypisanie na każdej pojedyńczej karcie samotnych i z rodziną parafjan, ułożenie odpowiednie tych kart i posługiwanie się niemi w każdej potrzebie.

Przy organizacji laików, jako apostołów, potrzeba najpierw wybrać i odpowiednio przygotować kogoś wybitnego. Przez niego wpływać na innych. Mają oni być w ścisłej łączności z proboszczem. W mniejszych parafjach łączy się tę akcję z akcją charytatywną. W większych oddzielnie. Do przygotowania takich apostołów służą specjalne szkoły i kursy fachowo postawione.

Podobnąż rolę odgrywa gazeta parafjalna lub inne pismo stosowne, które należy dawać darmo, każdej rodzinie i osobiście przez apostoła laika.

Powodzenie tej pracy zależy od ducha apostolskiego laików. Mają mieć czystą intencję, t. j. tylko zba-

wienie duszy i dobro duchowo-moralne bliźniego, bez domieszki spraw politycznych, lub innych ubocznych celów.

3. Co do innych usiłowań nadzwyczajnych, zasługują na uwagę:

a. *Ruch rekolekcyjny.* Chodzi tu o rekolekcje prywatne, zamknięte w specjalnych domach rekolekcyjnych, których Niemcy liczą około 100.

b. *Tridua dla chorych,* czyli eucharystyczne. Najpierw się chorych odwiedza przez świeckich, później spowiada w domu. Gdy to dokonane, nosi się je do kościoła, który w ten sposób zamienia się na lazaret. Następuje uroczyste nabożeństwo, Komunja święta, wkładanie rąk, wyjaśnianie moralnego znaczenia chorób. Potem daje się żywność w pobliskich miejscach — nawet w plebanji. Wywołuje to nieopisany entuzjazm w parafji i wielkie podniesienie ducha.

b. Nowy sposób misyj ludowych, t. zw. *„Hausmission"*, polega na odwiedzaniu domów i rodzin i zapraszania ich na rekolekcje (nieraz po kilka razy). Czynią to z początku laicy, a ostatnio chodzi sam misjonarz. Rekolekcje odbywają się w zamkniętych salach. Często sprawia to wielkie skutki.

c. *Ruch charytatywny.* Apostolstwo, szczególnie w czasach obecnych ogólnego zubożenia ludzi, musi być koniecznie połączone z ruchem charytatywnym. Trzeba najpierw *usunąć nędzę materjalną* (bez wiązania jej, jednak, z przymusowem pójściem do kościoła lub spowiedzi). W większych parafjach istnieje specjalnie biuro charytatywne i sekretarka (płatna), ciągle czuwająca nad biednymi. W mniejszych łączy się ta akcja z innemi.

Z tego, co powiedzieliśmy, widać, jak poważnie i wszechstronnie traktują Niemcy pracę duszpasterską, jak się głowią, by wynajdywać, coraz to nowe sposoby do zaradzenia nowym potrzebom, do pokonywania co raz to nowych trudności, które niesie ze sobą życie współczesne.

Rzeczywiście, jak w wielu innych rzeczach i tutaj musimy powiedzieć, że „Germania docet". I warto u nich się uczyć, jak oni skrzętnie się uczą i czerpią u innych, np. w Holandji, nie licząc się z sympatjami lub antypatjami.

(c. d. n.).

Ks. St. Miłkowski.

W sprawie przynależności parafjalnej wojskowych, należących do Korpusu Ochrony Pogranicza (K. O. P.)

Do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa parafjalnego podaję, że wojskowi wszyscy z 6-ej Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza (K. O. P.) należą do parafji wojskowych, na terenie których się znajdują. We wszystkich przeto sprawach, dotyczących aktów stanu cywilnego, jako to: ślubów (zapowiedzi), chrztów i pogrzebów, należy interesantów zwracać do odnośnych księży Proboszczów wojskowych. Dla orjentacji Wielebnego Duchowieństwa umieszczam tu spis parafji wojskowych, do których 6-ta Brygada K. O. P. należy: 1) parafja św. Ignacego Lojoli w Wilnie (Plac Jezuicki 3, Obóz Warowny) obejmuje powiat wileńsko - trocki za wyjątkiem Nowej Wilejki, 2) parafja św. Stanisława Kostki w Nowej Wilejce obejmuje Nową Wilejką i powiaty: święciański i brasławski, 3) parafja Wniebowzięcia N. M. P. w Grodnie obejmuje powiaty grodzieński i sokólski.

Ks. Dr. J. Herget, z 6 bryg. K. O. P.

Dział porad.

W sprawie poborów księżych, Rytuału i różnych zakazów sub poenis.

Pyt. — Proszę o łaskawą odpowiedź na nast. kilka pytań:

1-o Jaka jest właściwa dotacja rządowa księży, czyli tak zwane pobory i co się stało z zeszłorocznym 20% dodatkiem do naszych poborów, bo jest coś bardzo z tem głucho?

2-o Czyją własność stanowią nowe Rytuały, za któreśmy zapłacili za pomocą potrąceń z poborów, wszak potrącono po 40 zł.?

3-o Jak należy rozumieć zabroniony przez niedawne zarządzenie „potus alcoholicus", czy in sensu stricto, t. j. tak zwana „aqua vitae", czy in sensu latiori, czyli omnis potus, a więc i wino własnego wyrobu, piwo, miody etc.?

4-o Czy wstęp do kin absolute jest zabroniony, czy tylko relative? Bywają np. takie okoliczności, że wycieczka szkolna jest w kinie z personelem nauczycielskim, do którego należy też proboszcz lub prefekt; czy w danym wypadku ksiądz wykracza przeciwko zakazowi, o ile będzie z uczniami w kinie? Albo inny wypadek: pewne towarzystwo zorganizowało sekcję kin objazdowych i wyświetla filmy treści religijnej i naukowej; czy może proboszcz poprzeć tę imprezę swoją powagą, zwłaszcza z ambony, i czy ma prawo być obecnym na wyświetlaniach wspólnie z parafjanami, o ile nie, jak wytłumaczyć swój krok zainteresowanym osobom? Czy mogłoby Duchowieństwo, wobec zakazu, być obecnem podczas wyświetlania filmu, przedstawiającego podpisanie układu laterańskiego?

X. M. S.

Odp. — 1-o Uposażenie księży od czasów ratyfikacji Konkordatu przez Ciała Ustawodawcze nie uległo żadnym zmianom, czyli—wikary i rektor kościoła po 200 punktów, proboszcz 270 punktów, członek Kapituły 600 punktów, licząc po 42 gr. punkt, wikary i rektor 84 zł., proboszcz 113 zł. 40 gr., członek Kapituły 277 zł. 27 gr. w stosunku miesięcznym. Przytem trzeba zauważyć, że mnożna dla księży pozostała ta sama, co przed laty, czyli mniej niż 49. O ile jednak proboszczowi odlicza rząd za ziemię beneficjalną po 50 zł. od hektara, to w wielu wypadkach owe pobory niewystarczają na opłacenie beneficjum i podatków od nieruchomości, dochodowych, (a niektóre urzędy nakładają księżom i „przemysłowy"?) i t. p. Puszczenie pogłoski o 20% podwyżce poborów było potrzebne pewnym sferom dla wykazania niezwykłej troskliwości o nas i dania materjału przeciwnemu obozowi do wrogich wystąpień. Nikt owego dodatku nie brał na serjo, nie radzę też i WKsiędzu tem się przejmować. — Ponieważ z tychże poborów potrącamy dobrowolnie na księży niezdolnych do pracy i starców, o których nikt się nie troszczy, a jest w archidiecezji obecnie 11 takich, którzyby bez tej zapomogi musieli umrzeć z głodu, pobory nasze redukują się do groszy.

2-o Ponieważ na Rytuały potrącono po 40 zł. za 2 egz., w myśl dawnego zarządzenia, jeden egzemplarz miał stanowić prywatną własność każdego proboszcza, a drugi własność kościoła.

3-o W okolicznościach, przewidzianych w zarządzeniu, iuxta mentem Legislatoris, wzbroniony jest wszelki potus alcoholicus, nie wyłączając własnych produktów, słowem wszystko, co pod ogólne miano tego potus podciągnąć należy, bez różnicy większej lub mniejszej mocy, więc i specyfikacja, podana w pytaniu, nie jest wyjętą z pod zakazu, czyli ten potus należy brać sensu latissimo. I tu nie tyle sam napój należy mieć na względzie, ile te o k o l i c z n o ś c i, które uwzględnia zarządzenie, a więc „tempore festorum, supplicationum 40 hor., vel adinstar 40 hor., adorationum perpetuarum" i t. d.

4-o. To ostatnie pytanie, chociaz obszerne, nasuwa, właściwie, tylko dwa rozróżnienia: udział w wyświetlaniu kinowem razem ze szkołą lub grupą parafjan w celu oświatowo - kulturalnym i odwiedzanie pojedyńcze. Co do pierwszej możliwości, to, oczywiście, zabronienie na te wypadki się nie rozciąga, czyli że prefekt lub proboszcz ze szkołą lub wycieczką w celu pouczającym może śmiało iść do kina, może też zalecić w wypadku, zacytowanym w pytaniu, swoim

parafjanom odwiedzanie w sposób, na jakie okoliczności, opinja i tp. pozwalają; nie zawsze bowiem ogłoszenie z ambony jest wskazane (jeżeli wogóle wyświetlanie kinowe rzeczy religijnych; co do tej sprawy mam bardzo poważne zastrzeżenia). Przy drugiej możliwości, są oczywiście filmy, które swoją treścią wyraźnie wskazują, że Legislator ich na względzie nie miał, a więc i nie są zabronione; podstawą bowiem zabronienia jest kan. 140, który mówi: „Spectaculis, choreis et pompis quae eos dedecent, vel quibus clericos interesse scandalo sit, presertim in publicis theatris, ne intersint". Są to przepisy, które każdemu z nas wskazują że życie nasze musi być inne, niż ludzi świeckich, że jesteśmy *oddzieleni* do posługiwania świętego, a więc — *sancti estote*. Nie dlatego nawet, żeby te rzeczy były złe czyli specjalnie dla nas niebezpieczne, lecz dlatego, żeśmy się do wyższych spraw zaciągnęli, dlatego i nasze rozrywki inne muszą być, niż te, które świat daje swoim hołdownikom. Trzeba głębiej wniknąć w wysokość naszego powołania, a wtedy zrozumiemy, że i te wszystkie zabronienia nie co innego, jak tylko ochronę tej świętości mają na względzie: „*Quae sursum sunt sapite, non quae super terram*" [1]). Wątpię, czy frequentatio theatri, spectaculorum, pomparum przyczyni się do większego skupienia ducha i ściślejszego współżycia z Jezusem w Eucharystji? Niech nam na to odpowie nasza dusza kapłańska. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 marca 1929 r.

Żaden może okres roku liturgicznego tak się nie nadaje do serdecznych wylewów duszy przed Panem w Eucharystji, jak Wielki Tydzień z całą swą liturgją, przenoszącą nas do pierwszych wieków Chrześcijaństwa, do okresu katakumbowego, gdy zasilanie się Ciałem i Krwią Pańską było posiłkiem codziennym, uczestnictwo zaś „*w łamaniu chleba*" [2]) codzienną czynnością wiernych.

[1]) Kol. 3.
[2]) Dz. Ap. 2. 42.

Rozważanie Męki Pańskiej, czytane według czterech Ewangelistów w ciągu tego tygodnia, na wstępie wprowadza nas do Wieczernika i stawia przed oczy niezgłębioną dla umysłu człowieka Tajemnicę Eucharystyczną, a jednak tak jasną, tak dokładnie zakreśloną pewną ręką natchnionych Pisarzy, wprost przejętą z najświętszych ust Boskiego Mistrza.

Wielki Czwartek, dzień Eucharystji, wieczysta rocznica święceń kapłańskich Apostołów i ustanowienia Kapłaństwa Nowego Testamentu, które aż do skończenia świata będzie składało Bogu „*na każdem miejscu... ofiarę czystą*" [1]), czyż nie powinien się stać dla duszy kapłańskiej prawdziwym dniem odnowienia się w umiłowaniu Tego, który „*umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował*" ! [2]) *dniem ćwiczeń duchownych par exellence.* Nie trzeba do nich żadnej innej książki, prócz Mszału i Brewjarza, ani specjalnego ojca przewodnika. Sama rzewna Tajemnica i liturgja tego dnia, aż do Mandatum włącznie, starczy za wszystko... A potem ta cicha adoracja w dzień ustanowienia N. Sakramentu, ileż tam pokarmu dla duszy!

Wielki Piątek, dzień Sądu, Męki i Śmierci Krzyżowej Pana, dzień „bezmszalny" w liturgji, bo przed wiekami odbyła się w nim wieczysta Msza na krzyżu — ofiara krwawa i zbawcza Chrystusa, czyż swym ogromem pamiątek świętych nie zgina nas pomimo woli do stóp krzyża? Same się wyrywają z ust słowa hymnu de temp. passionis:

„*O Crux, ave, spes unica,*
Hoc Passionis tempore,
Piis adauge gratiam,
Reisque dele crimina". [3])

Dzień wprawdzie bezmszalny, w którym jednak kult eucharystyczny dosięga szczytu w rozpoczęciu adoracji Pana Jezusa, złożonego w grobie, która przetrwa aż do otwarcia grobu i uroczystej, podniosł Rezurekcji, gdzie znowu Pan, utajony pod

[1]) Mat. 1. 11.
[2]) Jan. 13. 1.
[3]) Hymn. *Vexilla.*

postaciami sakramentalnemi, zatryumfuje wśród radosnego pienia: „*Jam surrexit: venite et videte locum, ubi positus erat Dominus*".

A Sobota Wielka ze swemi proroctwami, szeregiem ceremonij i Mszą Wielkanocną, gdy to zagrają umilkłe organy i dzwony radośnie zabrzmią, jakby śpiewały *Alleluja* na cały szeroki świat, ileż bogactwa podniosłych myśli, ile zachęty do tego, byśmy wszyscy „*corpore et mente renovati, puram exhibeamus servitutem*". [1])

I tak cały Tydzień Wielki, a zwłaszcza to *Triduum Sacrum*, z Rezurekcją włącznie, całe jest przejęte wyjątkowym kultem Pana Jezusa, utajonego w Sakramencie ołtarza.

U stóp tedy Jezusa spędźmy znaczną część tego czasu, niosąc Mu hołd nasz i ofiarę dziękczynną, przebłagalną, a przedewszystkiem składając Mu w ofierze serce kapłańskie, jego bóle, cierpienia, obawy, troski i radości, składając ofiarę modlitwy kapłańskiej „*pro se, suisque omnibus: pro redemptione animarum suarum, pro spe salutis, et incolumitatis suae*"—tam u stóp Pana. *X. A. N.*

Poranek misyjny. — Akademickie Koło Misyjne d. 17 marca rb. urządziło w sali Liceum Filomatów, przy ul. Żeligowskiego 1, „Poranek Misyjny", przeznaczając dochód z niego na polską misję w Rodezji. „Poranek" zgromadził dość liczny zastęp młodzieży akademickiej i szkolnej, zwłaszcza z sekcyj misyjnych poszczególnych sodalicyj marjańskich. Ruchliwe Koło Misyjne Akademików Wileńskich ma wielką zasługę w podjęciu krzewienia idei misyjnej wśród młodych zastępów społeczeństwa wileńskiego.

Misje parafjalne. — Od 10 do 24 marca rb. odbywały się w kościele Najśw. Serca Jezusowego Misje parafjalne, które zgromadzały bardzo liczne rzesze wiernych z całego przedmieścia Pohulanki i przyległych wsi. Misje prowadził ks. Konst. Witaszek, misjonarz, w towarzystwie dwuch księży z tegoż Zgrom. oo. Misjonarzy.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 12 marca rb. odbyło się posiedzenie Kapituły Metropolitalnej, na którem pomiędzy innemi, została ustalona uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyb. Cieplaka na dzień 18 czerwca rb.

Rekolekcje przez radjo. — Jeżeli co, to właśnie nauki rekolekcyjne przedewszystkiem należałoby nadawać przez radjo. Daje to możność przemówienia do bardzo szerokiego ogółu. Dlatego na prawdziwe uznanie zasługuje projekt, którego się podjął i dobrze przeprowadził Prof. Semin. Metrop., ks. dr. Walerjan Meysztowicz, nadając w przedostatnim tygodniu Wielkiego Postu ze studjum wileńskiego nauki rekolekcyjne. Ponieważ jest to bardzo poważna sprawa, mojem zdaniem, należało wybrać taką godzinę, którąby najbardziej odpowiadała szerszemu ogółowi chcących słuchać nauk rekolekcyjnych, godzina bowiem 4 m. 30 nie była dogodną.

Akademja ku czci św. Tomasza z Akwinu w Seminarjum Duchownem. — Staraniem „Koła Teologów" stud. U. S. B., alumnów Seminarjum Metropolitalnego, dnia 7 marca b. r. urządzono akademję ku czci św. Tomasza, patrona studjów, w gmachu Seminarjum Metropolitalnego. Na program akademji złożyły się: Przemówienie wstępne Księdza Prof. Dr. Leona Puciaty, który w swem słowie wstępnem zaznaczył, że Kościół katolicki jak ma swój odrębny styl gotycki, swój odrębny śpiew gregorjański, tak też ma swoją naukę św. Tomasza z Akwinu. Następnie podkreślił dodatnie znaczenie takich akademij, które dają miłe wspomnienia w późniejszych latach, a które to wspomnienia bywają nieraz ostoją w życiu kapłana. Poczem chór seminaryjny odśpiewał „*O Doctor optime*"— Mitterera pod batutą księdza Prof. W. Bancera. Następnie Prof. Ks. Dr. Wład. Suszyński wygłosił odczyt p. t. „*Komunizm a pogląd św. Tomasza*". Na drugą część uroczystości złożyły się: „*O Władco świata*" — śpiew solowy, „*Une soirée à St.-Petersbourg*" Rubinstejna — fortepjan, „*Modlitwa do bł. A. Boboli*" — skrzypce i fortepjan. Na zakończenie chór seminaryjny odśpiewał „*Adoro te devote*" i „*Verbum supernum*". Akademję zaszczycił swą obecnością J. E. Ar-

[1]) Or. ze Mszy Sobotniej.

cybiskup-Metropolita, w gronie Duchowieństwa miasta Wilna i powiatu. *Wijud.*

Rekolekcje w Seminarjum Metropolitalnem. — Wieczorem dnia 12 marca rb. wezwaniem Ducha Świętego: *Veni, Creator Spiritus,* alumni Seminarjum Duchownego rozpoczęli rekolekcje, którym przewodniczył Ksiądz Kapelan Dr. M. Sopoćko. Rekolekcje trwały przez trzy dni, t. j. do dnia 15 marca włącznie.

Swięcenia. — Po rekolekcjach niektórzy z alumnów otrzymali z rąk Arcypasterza święcenia. I tak: J. E. Arcybiskup w piątek 15 marca wieczorem w kaplicy św. Józefa przy kościele seminaryjnym udzielił tonsury, a następnego zaś dnia zrana w Bazylice — subdiakonatu i święceń mniejszych. Subdiakonat otrzymali: Pilecki Giedymin, Gramz Bolesław, Mańturzyk Antoni, Rudziński Jan, Wojciechowski Adam i Zarzecki Nikodem. Cztery święcenia otrzymali: Jureko Juljan-Alojzy, Skarzyński Jan, Toczyłowski Piotr, Budnik Stanisław, Citkowski Ignacy, Frydrykiewicz Adolf-Jan, Gawrychowski Bolesław, Hermanowski Antoni, Jankowski Czesław-Franciszek, Juchniewicz Wacław, Judycki Wiktor, Kacperek Leoncjusz, Lubecki Aleksander, Matulewicz Paweł, Obrembski Józef, Olechno Józef, Piopiół Łukasz i Rotkiewicz Alfons.

Wijud.

Słonim. — W ciągu bieżącego roku SS. Niepokalanki słonimskie będą obchodziły dziesięciolecie swojej pracy pedagogicznej w Słonimie. Już samo Seminarjum Nauczycielskie Sióstr może się poszczycić znacznym dorobkiem, w tym roku bowiem wyjdzie siódma serja maturzystek do pracy w ciężkim zawodzie nauczycielskim. — Obecnie klasztor SS. Niepokalanek ma przed sobą dość ciężką kwestję do rozwiązania, mianowicie — gruntowny remont swego pięknego kościoła, który z każdym rokiem coraz poważniejszych wymaga wysiłków dla konserwacji, nie mówiąc już o potrzebie gruntownego remontu. Ostatniemi czasy zawiązał się Komitet remontu kościoła, który się spodziewa otrzymać pożyczkę na najniezbędniejsze roboty konserwacyjne.

Ś. p. ks. Stanisław Bobel. — W nocy z 19 na 20 marca rb. po krótkiej chorobie zmarł w Duniłowiczach (dek. nadwilejski) proboszcz miejscowy, ks. Stanisław Bobel. Zmarły urodził się w Białymstoku d. 12 marca 1889 roku, szkołę realną skończył w Wilnie, Teologję studjował w Wilnie i w akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem licencjata Teologji w roku 1915. W 1914 roku dn. 6 czerwca otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. arcyb. Cieplaka. Po skończeniu studjów pierwsze stanowisko, jako wikarjusz, otrzymał w Drui, skąd przeszedł na prefekta szkół do Dzisny, a w końcu roku 1918 powrócił znowu do Drui, jako tymczasowy administrator kościoła i parafji i tu przebył najstraszniejsze czasy końca okupacji niemieckiej, bolszewizm i kilkakrotny jego powrót. D. 18 marca 1922 roku ks. Bobel otrzymał nominację na proboszcza do Postaw, gdzie przebył do dnia 26 kwietnia 1924 roku. Stamtąd przeniesiony został do Duniłowicz, gdzie i zakończył życie. Praca kapłańska wypadła na bardzo ciężkie czasy w niezwykle trudnych warunkach naszych połnocno-wschodnich kresów. To też nic dziwnego, że wystarczyła niezbyt wielka niemoc, żeby przerwać bicie serca. Na każdym posterunku ś. p. ks. Bobel wywiązywał się dobrze z włożonych nań powinności, ostatniemi czasy dość umiejętnie pracował dla sprawy unijnej na kresach. *R. in P.!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W dniu 25 lutego Ojciec św. przyjął na audjencji alumnów Seminarjów mniejszych i większych, udzieliwszy najprzód wszystkim Komunji św. w czasie Mszy św. W przemówieniu swojem Ojciec św. zwrócił szczególniejszą uwagę na wewnętrzną kulturę duchową, która jest najpewniejszą podstawą pobożności i gwarantuje pożyteczną pracę w późniejszym czasie przy pracy pasterskiej. — Od 28 lutego do 5 marca w sali pałacu Doria Pamphili odbywały się wykłady polemiczne o

protestantyżmie, zorganizowane przez „Opera Primaria della Preservazione della Fede”.— Beatyfikacja ks. Bosko, założyciela Zgromadzenia xx. Salezjanów, nastąpi dnia 2-go czerwca r. b. Na tę uroczystość beatyfikacyjną uda się w dniu 27 maja J. E. Ksiądz Kardynał Prymas Hlond. — Według doniesień różnych pism włoskich, Papież miał polecić, by zawiadomiono dyplomatów cudzoziemskich, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, że miasto Watykan jest gotowe na przyjęcie ich, jeżeli odnośne rządy uważają tę propozycję za dogodną dla siebie. — Według doniesień prasy, jest już pewnem, że pierwszem nowem przedstawicielstwem dyplomatycznem, jakie zostanie utworzone przy Watykanie, będzie poselstwo Chin, gdyż odnośne rokowania są tak, jakby ukończone. Ale i inne także państwo myśli o utworzeniu placówki dyplomatycznej przy Papieżu, a mianowicie Irlandja.

Francja. — Antyreligijne wynurzenia lewicy parlamentarnej wywołały silny odruch pośród katolików alzackich. Wobec zapowiedzi nowego kulturkampfu, skierowanego zwłaszcza przeciw alzackiemu statutowi kościelnemu i szkolnemu (szkoła wyznaniowa) wszyscy katolicy, bez różnicy politycznego stanowiska, połączyli się. *Der Elsässer* pisze: „Nie dopuścimy do tego, by na naszych plecach drzewo rąbano. Ostre protesty katolików alzackich, a zwłaszcza mężne wystąpienie naszego Najdostojniejszego Biskupa, ujawniły naszą stanowczą gotowość do silnej walki obronnej”. Jednolitość frontu katolickiego w Alzacji zaznacza się najdobitniej w obronie Biskupa Rucha przez zbliżony do autonomistów dziennik *Der Elsässer*. Zaczepiającemu Biskupa Rucha, jako zbyt walecznego (evêque de bataille), Herriotowi wystawia *Elsässer* świadectwo lichego historyka i obłudnego faryzeusza. Społeczeństwo katolickie, należycie uświadomione i dobrze zorganizowane, zawsze potrafi wystąpić dzielnie w obronie swoich ideałów. A takiem jest społeczeństwo alzackie. — Izba deputowanych debatowała nad zwrotem niektórych dóbr kościelnych pewnym Zgromadzeniom Zakonnym, które zwłaszcza prowadzą domy misyjne. Pomimo przewidywanej opozycji ze strony antykatolickiej, Poincaré nie zawahał się uzależnić od tego kwestję zaufania. Izba deputowanych większością głosów poparła wniosek ministerjalny o zwrocie tych dóbr Zgromadzeniom misyjnym.

Niemcy. — Tegoroczny niemiecki zjazd katolicki odbędzie się we Fryburgu badeńskim w czasie od 27 sierpnia do 1 września. Tematem obrad będzie „obrona chrześcijańskiego charakteru rodziny”. Na czele komitetu lokalnego stoi znany wydawca dr. Herder. — Evangelischer Bund, liberalna Volkspartei, socjaliści i komuniści, oraz związki wolnomyślicieli i propagatorów krematorjów, prowadzą w ostatnim czasie ożywioną kampanję przeciwko zawarciu konkordatu pruskiego. Socjaliści, komuniści i wolnomyśliciele nawołują w związku z walką przeciwkonkordatową do występowania z Kościoła katolickiego. Prowodyrami tej akcji są Adolf Hoffmann (Zehngebote-Hoffmann), dr. Eckstein i Löwenstein, prezes związku nauczycieli socjalistycznych.

Węgry. — Zrzeszenie węgierskich pisarzy i dziennikarzy katolickich, „Pazmany”, dąży do założenia instytutu, którego zadaniem będzie troska o publikowanie artystycznych i literackich dzieł twórców katolickich. Prezes wspomnianego wyżej zrzeszenia, Mgr Vass, w uroczystem przemówieniu podkreślił konieczność wspierania literatury katolickiej i pisarzy katolickich, ponieważ jedynie przy pomocy katolicyzmu naród może się uzdrowić i odnowić.

Irlandja. — Ostatniemi czasy mówią o rychłem zamianowaniu ambasadora Irlandji przy Watykanie. Prasa irlandzka wymienia już nazwiska kandydatów na to nowe zaszczytne stanowisko, mianowicie ministra sprawiedliwości Fitzgeralda Kenney'a i ministra oświaty, prof. O'Sullivan'a, ale powszechnie przypuszczają, że wybór padnie na hr. O'Kelly, będącego obecnie w Brukseli.—Irlandja może być dzisiaj uważana za państwo katolickie, gdyż jej ludność katolicka stanowi obecnie 92,6% ogółu mieszkańców. Należy podkreślić bardzo znaczny ubytek protestantów w wolnem państwie Irlandji; w okresie od 1911 r. do

1926 wyniósł on 32,5%, podczas gdy liczba ludności katolickiej w tym samym czasie powiększyła się o 2,2%. Państwo Zielonej Wyspy posiada obecnie jeszcze tylko jedno miasto o większości protestanckiej, którem jest nowoczesne kąpielisko Greystones pod Dublinem (57,4%).

Norwegja. — Katolicyzm w roku 1928 poczynił znaczne postępy, pomimo zażartego zwalczania przeciwników. Ks. Kjelstrup w piśmie *Credo* zaznacza, że w roku tym powstało kilka domów Zgromadzeń Zakonnych, które się poświęcają szkolnictwu, pielęgnowaniu chorych i uczynkom miłosierdzia. W tymże roku została erygowana nowa parafja katolicka w Oslo, zawdzięczająca swe powstanie jednemu z katolików.

Litwa. — Św. Kongr. Obrzędowa dekretem z dnia 25 kwietnia 1928 r. zatwierdziła, jako Patrona diecezji koszedarskiej, św. Józefa Oblubieńca N. M. P. z uroczystością tytularną na dzień 19 marca. — Ks. Arcybiskup - Metropolita kowieński zabronił księżom swojej archidiecezji wydawać i kierować pisma, lub umieszczać artykuły w pismach, redagowanych przez osoby świeckie, czy to otwarcie podpisane czy też pod pseudonimem, bez uprzedniego zezwolenia i cenzury Ordynarjatu.—Ks. Arcyb. kowieński i Księża Biskupi koszedarski, telszewski i poniewieski, z okazji Wielkiego Postu i jubileuszu kapłaństwa Ojca świętego, ogłosili listy pasterskie.

Palestyna. — *Osservatore Romano* donosi, że juryzdykcja delegacji apostolskiej w Egipcie została rozszerzona na Jerozolimę, Palestynę, Transjordanję i Cypr. Delegacja Egiptu i Arabji z siedzibą w Kairze erygowana została dn. 28 mąja 1839 roku. Obecnie kierownikiem jej jest Mgr. Valerio Valeri, tytularny arcybiskup Efezu, były audytor nuncjatury w Paryżu. Prasa Rzymska dodaje, że siedzibą nowej nuncjatury będzie Jerozolima.

Chiny. — W czasie feryj noworocznych uniwersytet katolicki w Pekinie urządził rekolekcje dla swych studentów-katolików. Zachowanie się i gorliwość rekolektantów były tego rodzaju, że, jak zaznaczają władze uniwersyteckie, można było brać tych młodych ludzi za nowicjuszów zakonnych. A trzeba dodać, że surowy program rekolekcyj wymagał poważnego skupienia i ciszy w ciągu trzech dni. Studenci - poganie, mimo, że wolni byli od tych ćwiczeń, w znacznej swej części uczestniczyli w nich. Wskutek zasłyszanych nauk i przeprowadzanych z kaznodziejami osobistych rozmów i dyskusyj, ośmiu z nich zbliżyło się mocno ku katolicyzmowi. Nawrócenie się kilku z nich wydaje się faktem dokonanym. Jest to zjawisko tem bardziej pocieszające, że wśród tych młodych pogan było przynajmniej dwuch, którzy żywili niezwykłe uprzedzenie, a nawet silną antypatję względem katolicyzmu. — Walka, wypowiedziana kultowi pogańskiemu bożków, zaczyna być niebezpieczną i dla religji katolickiej; zaczynają bowiem kierować nią wrogowie wszelkiej religji, inspirowani z Moskwy.

Afryka. — Dnia 20 stycznia r. b. w Rubaga, w Ugandzie, w Afryce środkowej, odbył się uroczysty obchód 50-letniego jubileuszu przybycia Ojców Białych do Ugandy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Kościoła, rządu i tysiące tubylców wyznania katolickiego. Dziękczynną pontyfikalną Mszę św. odprawił w katedrze Mgr. Hinsley, wizytator apostolski Afryki angielskiej. Gubernator Ugandy i wszyscy jego oficerowie przybyli w pełnym uniformie. Katolicy zapełnili katedrę i obszerny plac przed nią. Mgr. Hinsley w kazaniu swem podkreślił znaczenie tego jubileuszu, wskazując na olbrzymie rezultaty 50-letniej pracy niestrudzonych misjonarzy. Towarzystwo misjonarzy afrykańskich, inaczej Ojcowie Biali, założone przez kardynała Lavigerie, arcybiskupa Algieru, prowadzi swą działalność apostolską nietylko w diecezjach swego ojczystego kraju. Stolica Apostolska powierzyła mu stopniowo 11 wikarjatów i 4 prefektury apostolskie. Oprócz tego ojcowie posiadają w Jerozolimie przy kościele św. Anny seminarjum dla duchowieństwa obrządku grecko-melchickiego. Siedziba główna Towarzystwa znajduje się w Maison-Carrée obok Algieru.

Z życia katolickiego w kraju.

Diecezja płocka. — Akademja w seminarjum duchownem ku czci św. Tomasza z Akwinu, jak corocznie, i w roku bieżącym była urządzoną w dniu św. Patrona studjów filozoficznych. Na całość jej złożył się odczyt p. t. „Neoscholastyka“, a następnie śpiewy, deklamacje i muzyka. Akademję zaszczycili obecnością swą JE. Ks. Biskup Ordynarjusz, kapituła, księża profesorowie i zaproszeni goście.—Coraz to inne zrzeszenia przypominają swym członkom Złote Gody Ojca św. Ostatnio akademje z okazji jubileuszu Piusa XI urządziły: Stowarzyszenie Robotników Chrzescijan, oraz Stowarzyszenie Męskie Młodzieży. Podczas pierwszej wygłoszony został referat n. t. „Historja świeckiej władzy Papieża”, a w czasie drugiej odczyt n. t. „Pius XI a misje“, które wypowiedział ks. prałat Pęski. Akademje cieszyły się wielką frekwencją słuchaczy.

Diecezja lubelska. — J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman naznaczył drugą niedzielę maja, t. j. 12 maja, na dzień wielkiej uroczystości „Rodziny Katolickiej“ w całej diecezji.

Diecezja łódzka. — Przed dwoma laty z inicjatywy JE. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego powołany został do życia Patronat nad młodzieżą rzemieślniczą. W skład jego weszły osoby ze wszystkich sfer społeczeństwa. Patronat rozwija żywą działalność kulturalno-oświatową wśród młodzieży, zatrudnionej w rzemiośle, prowadząc ją w salach Domu Diecezjalnego Związku Młodzieży. Co tydzień odbywają się odczyty na tematy religijno-moralne, społeczne i zawodowe. Specjalne kursa zawodowe przyspasabiają młodzież do objęcia ważnego posterunku społecznego —stanu średniego. Wśród młodzieży żeńskiej szczególnie rozwijają się kursa gospodarstwa domowego. Obecnie w okresie Wielkiego Postu w trzech kościołach: św. Stanisława Kostki, Najśw. Marji Panny i kaplicy OO. Salezjanów urządzono rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej. Przeszło 5.000 młodzieży obojga płci przystąpiło do Sakramentów św.

Diecezja łomżyńska. — JE. Ks. Biskup Dr. St. Łukomski wydał na wielki post list pasterski o Papieżu i Papiestwie. Nawiązując do roku jubileuszowego podaje Ks. Biskup życiorys Papieża, oraz mówi o stosunku Ojca św. do Polski. Druga część listu poświęcona jest Papiestwu. Wychodząc od założenia Kościoła przez Jezusa Chrystusa, Ks. Biskup przedstawia go, jako opokę prawdy, strzegącą owieczki przed błędnemi naukami i fałszywymi nauczycielami. Pełnia władzy religijnej spoczywa tylko na Papieżach i Jemu wiernych biskupach. Piękny ten list kończy się zachętą do okazywania czynnej miłości Kościoła i Stolicy świętej — Przed sądem grodzkim w Łomży toczyła się sprawa, wniesiona przez starostę łomżyńskiego, przeciwko zarządzającemu drukarnią diecezjalną o niezachowanie przepisów prawa prasowego względem urzędowych rozporządzeń Kurji Biskupiej, drukowanych w drukarni diecezjalnej, a przeznaczonych dla duchowieństwa. Na rozprawie wykazał obrońca oskarżonego, iż stosowanie prawa prasowego do urzędowych rozporządzeń kościelnych godzi w artykuły I i II Konkordatu, zapewniające Biskupom swobodne i bezpośrednie znoszenie się ze swem duchowieństwem i swymi wiernymi. Domaganie się zaś poprzedniego przedkładania władzom administracyjnym drukowanych rozporządzeń kościelnych wedle krępujących przepisów prawa prasowego równa się ograniczeniu swobody Kościoła, zagwarantowanej przez Konkordat. W sprawie tej wystąpił cały Episkopat do Władzy Państwowej i wyjaśnienie nieporozumienia między obiema władzami niebawem nastąpi; uwzględniając to, zawiesił sąd grodzki rozpatrywanie skargi starosty. Jest też istotnie rzeczą bardzo pożądaną, aby wątpliwości w kwestjach konkordatowych wyjaśniano bezpośrednio między Władzami kościelną i państwową, a nie dopuszczano do wciągania tych kwestyj przed forum niższych władz administracyjnych lub sądów, które przecież nie mogą rozsądzać umów, zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską.

Niezbędna publikacja dla każdego Pasterza dusz.

Prof. M. Massonius. **Dydaktyka.** Wilno. 1926 r. Cena 3.20 zł.

„ „ **Psychologja dziecka.** Wilno, 1926 r. Cena 1.80 zł.

Ks. Dr. L. Puciata. **Metodyka nauczania religji.** Wilno 1928 r. Cena 3 zł.

Nauczanie w szkole ściśle łączy się z pracą duszpasterską. Nie mamy nieraz czasu na przeczytanie grubej książki z zakresu nauk przygotowawczych do tego nauczania. Wyżej podane książki, odbite na powielaczu „Roneo", zamienić mogą z dobrym skutkiem niejedną większą książkę.

Nabyć można w księgarni św. Wojciecha (*Wilno, ul. Dominikańska 4).*

Dochód ze sprzedaży idzie na Bratnią pomoc alumnów Semin. Metropolit.

Z piśmiennictwa.

Antonius Viscont, doctor philosophiae, theologiae et iuris canonici, licentiatus scientiarum politicarum et socialium. — **Tractatus canonicus de matrimonio rato et non consummato** cum speciminibus causarum — in 8, pag. 244 — Romae, apud Ephemeridem *„Jus Pontificium"*, piazza SS. Apostoli Nr. 51, et apud insigniores bibliopolas.

Pod powyższym tytułem ukazało się zeszłego lata dzieło ks. d-ra A. Wiskonta, dotyczące drażliwej kwestji w procedurze kanonicznej matrimonii rati et non consummati. W duszpasterstwie nie tyle mają znaczenia teoretyczne roztrząsania, ile praktyczne przystosowanie przepisów, podanych przez Najwyższy Trybunał w Kościele, i dlatego Sz. Autor, w miarę uwzględniając teorję, przedewszystkiem zwrócił uwagą na stronę praktyczną procesu i szeroko zilustrował go przykładami.

Jus Pontificium [1]) taką daje fachową recenzję tego dzieła:

[1]) A. 1920 fasc. II. pag. 131.

„Agitur de opere theorico-practico, ad usum praecipue Curiarum episcopalium conscripto: de opere, inquam, in quo tribunalia dioecesana omnia reperient, quae ad processum super matrimonio rato et non consummato utcumque pertinent.

Praecedit *Summarium doctrinae,* in quo cl. auctor universa congessit doctrinae capita, huiusmodi processum respicientia, ex probatissimis quibusque doctoribus desumpta. Scilicet, post *Prolegomena* circa historiam theoriae de matrimonio rato et non consummato, circa ambitum pontificiae potestatis quoad eius dispensationem et circa causas ad dispensationem obtinendam requisitas, nitide agit de *notione consummationis matrimonii, De impotentia ad copulam coniugalem ac De probatione inconsummationis.* Haec prima operis pars.

In altera vero parte affert ex integro *Instructionem S. Congregationis de disciplina Sacramentorum de processibus in causis dispensationis super matrimonio rato et non consummato.*

At pars, quae Curiis dioecesanis profecto utilissima evadet, est tertia, in qua cl. auctor affert, item ex integro, specimina tria causarum apud S. Congr. de Sacramentis, hac in re, diversis temporibus actarum: hisce namque causarum speciminibus Curiarum officiales veluti manuducuntur per omnes, etiam minimas, partes processus, idque ita fit, ut clarius fieri non possit.

Tractatum egregium magnopere commendamus."

Od siebie dodać możemy, że dzieło to nietylko pożytecznem może być dla Kuryj lecz i w praktyce duszpasterskiej.

Wykład jasny, język poprawny i potoczysty, wydanie staranne. *L. J.*

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.